

prof. dr hab. Tadeusz Klimowicz

Instytut Filologii Słowiańskiej

Uniwersytet Wrocławski

Ocena osiągnięć naukowych oraz aktywności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze

Dr Anna Chudzińska-Parkosadze ma za sobą – podaję za *Autoreferatem* - studia „na kierunku filologia rosyjska” (dyplom magistra – UAM, 1999), „na kierunku filologia angielska” (dyplom licencjata – UAM, 2001), „na kierunku stosunki międzynarodowe” (dyplom magistra – UAM, 2001), „na kierunku filozofia” (dyplom magistra – UAM, 2008) i na Podyplomowym Studium Dziennikarstwa (UAM, 2001). W latach 2001-2005 była słuchaczką Studium Doktoranckiego na Wydziale Neofilologii UAM. Pracę doktorską - napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Czesława Andruszki – „Проекты” М. Ф. Федорова в онтологической поэтике романов А. Платонова „Чевенгур” и „Счастливая Москва” obroniła 20 października 2005 roku (recenzentami byli prof. dr hab. Joanna Mianowska z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i prof. dr hab. Bazyli Białokozowicz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie). W 2006 roku dr Anna Chudzińska-Parkosadze została zatrudniona w Zakładzie Literatury Rosyjskiej (Instytut Filologii Rosyjskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).

Ocena osiągnięć naukowo-badawczych

Po obronie pracy doktorskiej dr Anna Chudzińska-Parkosadze opublikowała 2 monografie i 47 artykułów (kolejnych 9 wkrótce się ukaże) oraz zredagowała samodzielnie jeden tom artykułów, a trzy we współpracy z innymi badaczami. Poza tym Pani Doktor wielokrotnie występowała z referatami na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych (Kijów, Gdańsk, Poznań, Opole, Tbilisi, Warszawa, Kraków, Gorzów

Wielkopolski). W ciągu ośmiu lat (2007-2014) uczestniczyła – jak wynika z wykazu – w 26 sympoziach (2007 – 1, 2008 – 2, 2009 – 4, 2010 – 3, 2011 – 3, 2012 – 3, 2013 – 5, 2014 – 5). A to oznacza prawie sześć artykułów i prawie trzy konferencje rocznie. To dużo. To bardzo dużo. To za dużo. To nadaktywność naukowa ocierająca się o grafomanię, w której ilość nie przełożyła się niestety na jakość i nie mam tu na myśli niedostosowania się do kontrowersyjnego *Rozporządzenia ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego* (por. &3: „Kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta obejmują: 1) w obszarze nauk humanistycznych – autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopiśmie znajdujących się w bazie Web of Science (WoS) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH)”, Dziennik Ustaw Nr 196, Poz. 1165), ale sprawy poważniejsze od takiego czy innego tytułu czasopisma – bo dotyczące wyboru określonej, starannie zapewne przemyślanej przez Panią Doktor strategii autorskiej z wszystkimi tego konsekwencjami z pogranicza historii literatury rosyjskiej i etyki.

Była sobie praca doktorska „*Проекты*” М. Ф. Федорова в онтологической поэтике романов А. Платонова „*Чевенгур*” и „*Счастливая Москва*”, z której zrodziły się dwie monografie w dwóch krajach, w dwóch miastach, w dwóch wydawnictwach uniwersyteckich: „*Проекты*” М. Ф. Федорова в онтологической поэтике романа „*Счастливая Москва*” Андрея Платонова (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2007, arkuszy wydawniczych: 5,5^{*}) i *Потаенный диалог* („*Проекты*” М. Ф. Федорова в онтологической поэтике романа Андрея Платонова „*Чевенгур*”) (Тбилисский государственный университет имени Иванэ Джавахишвили 2007, arkuszy wydawniczych: 14,8, recenzentem wydawniczym była prof. Maria Filina). Najwyraźniej obu uczelniom zależało na wydaniu okrojonego doktoratu, więc zainwestowały stosowną kwotę w złotych i w larach (jak podpowiada internet: lari, to „stare gruzińskie słowo, oznaczające [nomen omen] skarb”) i nic mi – recenzentowi - do tego. Co najwyżej mogę unieść oczy do nieba czytając oba *Wstępy* (*Введение*) i *Zakończenia* (*Заключение*):

Poznań:

„Интерес к идеям Федорова, А. Платонов проявлял уже в самом раннем периоде своего творчества. Правда, кроме изучения

Тбилиси:

„Интерес к идеям Федорова, А. Платонов проявил еще на заре своей творческой деятельности. Правда, кроме изучения

* Cała książka ma 110 stron. Po odliczeniu *Przedmowy*, *Wstępu*, *Zakończenia* i *Bibliografii* okazuje się, że część zasadnicza tej monografii (5 rozdziałów) liczy 59 stron.

<p>философской системы Федорова, этого одного из наиболее оригинальных русских мыслителей, молодой писатель увлекался также работами Платона, Канта, Шопенгауэра, Гегеля. Однако, никто из этих философов не оказал на Платонова такого влияния, как Н. Ф. Федоров. Согласно воспоминаниям жены писателя, Марии Платоновой, сочинения Федорова, получившие впоследствии название <i>Философия общего дела</i>, принадлежали к тому разряду книг, которые писатель постоянно перечитывал в разные периоды своей жизни. Экземпляры этой книги, изданные в 1906 и 1913 годах, в которых писатель записывал собственные рефлексии, долгое время находились в семейном архиве Платоновых” (s. 9).</p>	<p>философской системы Федорова - одного из наиболее оригинальных русских мыслителей - молодой писатель увлекался также трудами Платона, Канта, Шопенгауэра, Гегеля. Однако, никто из этих философов не оказал на Платонова такого влияния, как Н. Ф. Федоров. Как утверждает в своих воспоминаниях супруга писателя, Мария Платонова, учение Федорова, получившее впоследствии название <i>Философия общего дела</i>, принадлежало к тому разряду трудов, которые писатель постоянно перечитывал в разные периоды своей жизни. Экземпляры этой книги, изданные в 1906 и 1913 годах, все исписанные на полях рукой писателя, пестрящие его заметками и комментариями, долгое время находились в семейном архиве Платоновых” (s. 7).</p>
--	---

To nie jedyny przypadek podwójnego wykorzystania tego samego tekstu, takiej postmodernistycznej gry wpędzającej czytelnika w stan permanentnego *déjà vu*. Służę innymi poznańsko-tbiliskimi przykładami (ale już bez cytowania, ponieważ – jak słusznie zauważył Wieniedikt Jerofiejew - „*Жизнь даване jest człowiekowi tylko raz [...]*” i dlatego nie chciałbym jego reszty spędzić na przepisywaniu publikacji dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze):

P (jak Poznań) – s. 10, wiersz 5 od dołu (↑); T (jak Tbilisi) – s. 9, wiersz 12↑

P – s. 21, wiersz 4↓; T – s. 25, wiersz 5↑

P – s. 93, wiersz 1↓; T – s. 237, wiersz 1↓

P – s. 102, ostatni akapit; T – s. 251, przedostatni akapit.

Podobny zabieg Habilitantka chętnie stosuje również w pozostałych publikacjach i akapity-toposy „kopiuj – wklej” wędrują od tekstu do tekstu. Jak na toposy przystało:

Библейские мотивы в прозе Леонида Андреева (на примере рассказа «Жизнь Василия Фивейского» → Из рассуждений о творческом методе Леонида Андреева;

Мифологическая символика в пьесе «Чайка» А. П. Чехова → Мифопоэтика драм Антона Чехова;

Проблема героя в рассказе А. П. Чехова «Черный монах», s. 55, wiersz 3↓ → Между диалогичностью и интертекстуальностью. Проблема текста в тексте на примере рассказа Бориса Лавренива «Сорок первый», s. 19, wiersz 18↓;

Концепция мистического путешествия в трагедии Иоганна Вольфганга Гете «Фауст», s. 80, wiersz 5↓, s. 81, wiersz 8↓ → *Проблема фаустовской личности в произведениях русской литературы*, s. 306, wiersz 11↑, s. 306, ostatni cały akapit. (Nawiasem mówiąc, okazuje się, że szumnie zapowiadane w tytule „произведения русской литературы” to *Bohater naszych czasów i Mistrz i Małgorzata*).

Artykuły opublikowane po roku 2005 zostały przez Autorkę podzielone na Bułhakowowskie (czyli habilitacyjne, jest ich 13) i inne (34).

W tej drugiej grupie znalazło się 9 tekstów poświęconych twórczości Płatonowa (ukazały się w latach 2006-2011), w których – jak nietrudno się domyśleć – odnajdziemy mniej lub bardziej wiernie przytoczone fragmenty rozprawy doktorskiej (np. *Категория пространства и времени в романе А. Платонова «Чевенгур»*[♦] → T, s. 54 i 147; *Байка магична в творчости Андријея Платонова* → T, m.in. s. 72 i 165; *Идея женщины в романе А. Платонова «Счастливая Москва»* → P, s. 51; *«Вещество существования» как центральное понятие в романе «Чевенгур» А. Платонова* → T, s. 155, pkt 6; ostatni akapit artykułu, s. 44 = T, ostatni akapit punktu 6, s. 160-161). Artykuł *Жанровые особенности романа Андрея Платонова «Чевенгур»* to przypadek szczególny – jest to wersja rosyjska *Байки магичней в творчости Андријея Платонова*, czyli ten sam tekst został opublikowany po raz trzeci („Slavia Orientalis”, monografia tbiliska, „Вестник Волгоградского государственного университета”).

Nowe, już niedoktorskie, teksty dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze dotyczą najczęściej literatury rosyjskiej przełomu XIX i XX wieku (Czechow, Andriejew, symbolizm, futuryzm) i z całą pewnością nie stanowią przełomu w badaniach nad Srebrnym Wiekiem. Powtarzane są w nich prawdy już dawno wypowiedziane o *Sali nr 6* i *Mewie*, o *Życiu Człowieka* i *Łazarzu*, o *Błoku* i *Białym* (w tekstach o symbolizmie na uwagę zasługują jedynie niefortunne sformułowania Autorki). A trywialna tbilisko-kijowska seria eksportowa dotycząca futuryzmu – *О некоторых мотивах творчества Велимира Хлебникова*, „Грузинская русистика”; *Генезис русского футуризма – первого авангардного течения в российском искусстве XX века*, „Грузинская русистика”; *Несколько слов о творчестве Василия Васильевича Каменного*, „Мова і культура. Язык и культура”; *Заумный язык как литературная революция русского авангарда*, „Грузинская русистика” - jest utrzymana w konwencji

[♦] Tak na marginesie. W monografii tbiliskiej *Категория пространства и времени* (s. 54-59) jest punktem nr 4 w rozdziale I. Po nim pojawia się od razu nr 6, a nr 5 gdzieś zniknął. Czyżby trafił do monografii poznańskiej i w Tbilisi przeoczono konieczność zmiany numeracji?

encyklopedycznej. Pani Doktor jest nieświadoma tego, że mówi podręcznikiem – jak pan Jourdain, który nie wiedział, że mówi prozą – więc w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku napisała w *Autoreferacie*: „Materiały o działalności i twórczości futurystów zebrane podczas kwerendy w 1999 roku były na tyle unikatowe, że postanowiłam je wykorzystać w artykułach [...]. Swoje badania poszerzałam o nowe, coraz częściej pojawiające się publikacje rosyjskich i polskich naukowców, oraz starałam się wykazać wielowymiarowość twórczości futurystów” (s. 12).

Autocytaty to nie jedyne przekleństwo masowej produkcji naukowej. Taśma narzuca potrzebę / rodzi konieczność myślenia kliszami, operowania stereotypami i dr Anna Chudzińska-Parkosadze chętnie po nie sięga. Spuścizna pisarza, o którym pisze jest zawsze „zagadkowa” i „tajemnicza”, ale na szczęście jest niezawodny *cicerone* Mircea Eliade i jego *Traktat o historii religii z sacrum i profanum*: „Mimo, że zmarł pół wieku temu jego utwory nadal kryją w sobie jeszcze wiele tajemnic” (*Bajka magiczna w twórczości Andrieja Płatonowa*, s. 541), „Вопрос о «загадке Чехова» пока не вполне решен” (*Категория нормы в рассказе А. П. Чехова «Палата №6»*, s. 109), „В сорок лет после смерти писателя критики заговорили впервые о «загадке Чехова»” (*Мифологическая символика в пьесе «Чайка» А. П. Чехова*, s. 206), „Ученые, которые пытаются раскрыть загадку романа «Петербург» [...]” (*Отражение идей философии Владимира Соловьева в романе Андрея Белого «Петербург»*, s. 218), „zagadka” już w tytule – *Загадочность финала поэмы «Двенадцать» А. Блока*, „главная загадка” (*Феномен памяти в творчестве Антона Чехова*, s. 34)

Towarzyszą temu, niestety, błędy stawiające pod znakiem zapytania kompetencje teoretyczno- czy historycznoliterackie piszącej:

- wyraźnym nadużyciem jest przywołanie już w tytule artykułu pojęcia kojarzonego z filozofią Platona - „idea kobiety” (*Идея женщины в романе А. Платонова «Счастливая Москва»*, w monografii poznańskiej ktoś przytomnie zmienił na „образ женщины”);

- „Футуристическая техника писания картин в поэзии выразилась в употреблении просторечия, вульгаризмов [...]” (*Генезис русского футуризма – первого авангардного течения в российском искусстве XX века*, s. 163) – jestem bardzo ciekaw tych wulgaryzmów;

- „Литературоведы долго не могли определить, кто он [Андреев – Т.К.] - экспрессионист или модернист” (*Библейские мотивы в прозе Леонида Андреева (на примере рассказа «Жизнь Василия Фивейского»)*, s. 53) – a przecież mogli przeczytać

hasło *Ekspresjonizm* w Wikipedii: „Экспрессионизм (от лат. *expressio*, «выражение») — течение в европейском искусстве эпохи модернизма”, natomiast Pani Doktor polecam lekturę mojego młodzieńczego artykułu *Funkcjonowanie mitu w opowiadaniu L. Andrejewa „Lazarz”* („Slavica Wratislaviensia” IX, 1976, s. 37-45);

- przywołanie opinii (i potraktowanie jej serio) „radzieckiego” Bielego o Białym „przedradzieckim” (*Отражение идей философии Владимира Соловьева в романе Андрея Белого „Петербург”*) świadczy o naiwności badaczki;

- „Дмитрий Мережковский считается признанным учителем не только старших символистов, но и молодых (Андрей Белый, Александр Блок)” (*Образ Иисуса Христа в романе Дмитрия Мережковского «Иисус Неизвестный»*, s. 181) – Autorka tu i w kilku innych artykułach konsekwentnie używa niewłaściwego określenia „молодых” zamiast „младших”, to jest abecadło symbolizmu rosyjskiego i takich błędów nie powinni popełniać nawet studenci;

- Łunaczarski miał na imię Анатолий, a nie Анатоль; Блок nie napisał *Dwunastu* w Petersburgu, lecz w Piotrogradzie; w czasie tworzenia poematu „rewolucja październikowa” jeszcze nie miała statusu „mitu narodowego”; „[...] революционный марш представлен с точки зрения интеллигента, которvm себя считал Блок” – on nie musiał się uważać, on nim był (*Загадочность финала поэмы «Двенадцать» А. Блока*, s. 230, 231, 232);

- „топос красного комиссара” (*Между диалогичностью и интертекстуальностью. Проблема текста в тексте на примере рассказа Бориса Лавренева «Сорок первый»*, s. 15) – Ach, biedny Yorick! Ach, biedny Curtius!

- Goethe „поэт-романтик” (*Концепция мистического путешествия в трагедии Юганна Вольфганга Гете «Фауст»*, s. 80) – Nein! Goethe nie był romantykiem. Podpowiadam: Sturm und Drang – Ja! Podpowiadam: Weimarer Klassik – Natürlich!

No i jeszcze ten „drewniany język”, ten zabójczy melanż stylistyczny, w którym patos kultury Wschodu został zmieszany (i wstrząśnięty) z nowomową sowiecką: „Если А. Блок достиг поэтических вершин, как символист, то на смену этому гению в русскую литературу пришел гений авангарда – Велимир Хлебников” (*О некоторых мотивах творчества Велимира Хлебникова*, s. 200); „Русский футуризм был не голосом революции, а ее провозвестником. Футуризм возвещал революцию. Когда революция наступила, она использовала футуризм не по его прямому назначению, и в результате он умер” (*Генезис русского футуризма – первого авангардного течения в российском искусстве XX века*, s. 172); „Для Чехова природа человека отражает дуализм

Вселенной: человек принадлежит к земному миру и духовному, в нем борется божественный элемент с силами хаоса. Главное, чтобы люди нашли в себе отвагу и мужество бороться за божественное в себе, за свое счастье и полное осуществление своей природы, которая находится в гармонии с природой мира” (jest to ostatni akapit artykułu *Проблема героя в рассказе А. П. Чехова «Черный монах»*, s. 57); „И хотя эти проявления феномена памяти в поэтике Чехова кажутся многовариантными, то они всегда сводятся к главной мысли, которую Чехов направляет к читателю – чтобы помнить всегда о конечной цели наших поисков и стараний и не забывать постоянно себя спрашивать, куда мы направляемся” (*Феномен памяти в творчестве Антона Чехова*, s. 44).

W czasie wrześniowego pobytu w Petersburgu usłyszałem od jednej z Rosjanek (jeszcze wciąż tam są myślący i mówiący inaczej), że kraj ogarnęła postradziecka bigoteria (ханжество) podsycana przez polityków, media i oczywiście hierarchów cerkiewnych. Wypada mi jedynie wyrazić żal, że podobne poglądy nie są obce Pani Doktor, która artykuł *О некоторых мотивах творчества Велимира Хлебникова* zaczęła od zdania: „Высокий поэт, это тот, в котором высокое качество человека как личности созвучно с этическими и эстетическими высотами его поэзии” (s. 200). A skoro tak, to powinniśmy skazać na zapomnienie (na stos za późno – nie żyją): rzezimieszka Villona, alkoholika Poego, „poetów przeklętych” (za całokształt), biseksualistkę Cwietajewą, homoseksualistę Audena, etc.

W tym przeglądzie dorobku podoktorskiego Pani Anny Chudzińskiej-Parkosadze pomiąłem teksty publicystyczne, nie najwyższego zresztą lotu (*Współczesne oblicza i dialog kultur rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej; Абхазия и Южная Осетия между Тбилиси и Москвой. Процесс распада СССР а формирование государственности Грузии в начале 90-ых гг.*;) oraz teksty-laurki ku czci pewnej Pani Profesor, skądinąd redaktorki czasopisma „Грузинская русистика” (*Geneza i działalność Związku Kulturalno-Oświatowego Polaków w Gruzji „Polonia”, Maria Filina jako działaczka Związku Kulturalno-Oświatowego Polaków w Gruzji „Polonia” oraz przedstawicielka gruzińskiej inteligencji, Publikacje Związku Kulturalno-Oświatowego „Polonia” w Gruzji u progu XXI wieku*).

Natomiast na uwagę zasługuje ostatnio opublikowany artykuł *Тень черного монаха. Феномен трансгрессии мистического концепта в литературу* (2015), ponieważ znalazło się w nim zdanie, bez którego nie zrozumiemy istoty trzynastu artykułów składających się na cykl Bułhakowowski: „Эти произведения выражают веру Булгакова в идею Великой

Эволюции, в которой он сознался в известном письме правительству СССР в 1930 году” (s. 88). Jedno zdanie z tego listu zostanie uznane przez Panią Doktor za sakralne i będzie cytowane, cytowane, cytowane...

Ocena podstawy postępowania habilitacyjnego.

Dr Anna Chudzińska-Parkosadze zgłosiła do oceny cykl publikacji jednotematycznych, któremu nadała tytuł *Problemy interpretacji „fantastycznej” prozy Michaiła Bułhakowa ze szczególnym uwzględnieniem powieści „Mistrz i Małgorzata”*. W sporządzonym przez Autorkę *Wykazie publikacji będących podstawą do ubiegania się o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego* znalazło się 13 artykułów z lat 2011-2015 o łącznej objętości 14,5 arkusza wydawniczego (podobno 586 tys. znaków ze spacjami).

Zacznę od dygresji stylistyczno-semantycznej. Niedawno pewna doktorantka nijak nie mogła zrozumieć, że określenia „fantastyczna proza rosyjska” i „rosyjska proza fantastyczna” zawierają różne treści. Ale wróćmy do Michaiła Afanasjewicza. Zgadzam się oczywiście z Panią Doktor, że proza Bułhakowa jest znakomita, wyborna, niezwykła, *cool*, wręcz fantastyczna, ale zdaje się, że nie o to w tym niefortunnie sformułowanym tytule chodziło. Trudno, zdarza się. Lapsusy językowe chodzą po ludziach i to nie one przecież decydują o ocenie dorobku rusycystki poznańskiej.

To, co najważniejsze zostało zawarte w tych trzynastu artykułach (nie warto było igrać z losem, to przecież чертова дюжина) oraz w *credo* światopoglądowo-metodologicznym wyartykułowanym przez dr Anna Chudzińską-Parkosadze w pierwszych zdaniach *Autoreferatu*: „Zadaniem pracy naukowej zaprezentowanej w cyklu artykułów dotyczących twórczości Michaiła Bułhakowa była próba odczytania jego utworów «fantastycznych» w kluczu mistycznym. Za podstawę swoich poszukiwań i analiz przyjąłem deklarację samego pisarza, złożoną w jego znanym liście do rządu ZSRR z dnia 28 marca 1930 roku, w którym stwierdza on, iż uważa się za pisarza mistycznego (przy czym akcentuje to stwierdzenie poprzez zapis określenia «pisarz mistyczny» dużymi literami). Ponadto za punkt wyjścia przyjąłem przekonanie, iż intepretator, aby dotrzeć do istoty fantastycznych opowieści oraz do istoty najważniejszej powieści w dorobku Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata*, powinien odczytywać te utwory uwzględniając światopogląd i intencjonalność pisarza, a nie koncentrować się na własnym światopoglądzie (stąd interpretacje opierające się na światopoglądzie katolickim, czy prawosławnym)” (s. 2).

Tak więc list do rządu jest traktowany przez Autorkę jako *coming out* Bułhakowa-mistyka. I to *coming out* dużymi literami. Wprawdzie w znanych mi publikacjach wyznanie autora *Powieści teatralnej* jest napisane małymi literami (w innych zdaniach pojawiają duże litery – np. „[...] новая моя пьеса «Кабала святош» («Мольер») К ПРЕДСТАВЛЕНИЮ НЕ РАЗРЕШЕНА”, „Я ПРОШУ ПРАВИТЕЛЬСТВО СССР ПРИКАЗАТЬ МНЕ В СРОЧНОМ ПОРЯДКЕ ПОКИНУТЬ ПРЕДЕЛЫ СССР В СОПРОВОЖДЕНИИ МОЕЙ ЖЕНЫ ЛЮБОВИ ЕВГЕНЬЕВНЫ БУЛГАКОВОЙ” - a więc to nie jest kwestia niedbałego przytoczenia), ale tak czy inaczej zasługuje na przypomnienie: „Вот одна из черт моего творчества и ее одной совершенно достаточно, чтобы мои произведения не существовали в СССР. Но с первой чертой в связи все остальные, выступающие в моих сатирических повестях: черные и мистические краски (я - мистический писатель), в которых изображены бесчисленные уродства нашего быта, яд, которым пропитан мой язык, глубокий скептицизм в отношении революционного процесса, происходящего в моей отсталой стране, и противуоставление ему излюбленной и Великой Эволюции, а самое главное - изображение страшных черт моего народа, тех черт, которые задолго до революции вызывали глубочайшие страдания моего учителя М. Е. Салтыкова-Щедрина” („Новый мир”, 1987, №8, http://www.lib.ru/BULGAKOW/b_letter.txt; albo: <http://www.bulgakov.net.ru/lb-sb-ebook-1265-pg/2/>, albo: http://royallib.com/read/bulgakov_mihail/pismo_pravitelstvu_ssr.html#0; albo: [http://www.e-reading.club/bookreader.php/9033/Bulgakov - Pis%27mo Pravitel%27stvu SSSR.html](http://www.e-reading.club/bookreader.php/9033/Bulgakov_-_Pis%27mo_Pravitel%27stvu_SSSR.html)).

Po deklaracji światopoglądowej nadszedł w *Autoreferacie* czas na prezentację imponującego warsztatu badawczego: „W swoich badaniach, oprócz metodologii strukturalno-semiotycznej, wykorzystywałam metodologię hermeneutyki, fenomenologii (intencjonalność, redukcjonizm, istota fenomenu itd.), komparatystyki, psychologię głębi Carla Gustawa Junga, krytyki mitograficznej. Tak szerokie ujęcie metodologiczne podyktowane zostało systemem symboli wykorzystanym przez Bułhakowa w tekstach literackich. Przy czym symbole te tworzą określony kod nie tylko mistyczny, ale i gnostyczny” (*Autoreferat*, s. 2-3). To miało zabrzmieć erudycyjnie, a zabrzmiało eklektycznie i pretensjonalnie. Dla mnie jest to metodologiczny Eintopf albo katalog niezrealizowanych marzeń, pobożnych życzeń rusycystki poznańskiej. To są zaklęcia mające zahipnotyzować czytelnika (jakoś nie mogę się doszukać w tych publikacjach na przykład śladów metodologii badań strukturalno-semiotycznych, nie wystarczy powołać się na Toporowa czy

Uspienskiego, żeby zostać semiotykiem). Ta wyliczanka jest tak naprawdę świadectwem bezradności dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze. Zderzenie wyobrażeń o niezwyklej wyjątkowości swoich propozycji badawczych z narracją *Autoreferatu* i tych trzynastu artykułów jest tragiczne dla Autorki i takie zarazem rozbrajające w swojej intelektualnej czystości / niewinności: „Badanie treści mistycznych, gnostycznych czy gnostyckich w *Mistrzu i Małgorzacie* jest problemem na tyle złożonym, że zanim podjęłam się tego wysiłku intelektualnego, postanowiłam odbyć studia magisterskie na filozofii i zgłębić temat gnozy oraz gnostycyzmu” (*Autoreferat*, s. 3-4), „Treści dzieła powinny nie tylko sprawiać przyjemność czytelnikowi, nie tylko poruszać go i uczyć, ale również prowokować do współtworzenia znaczenia dzieła” (*Problem rozumienia i interpretacji utworu literackiego. Próba odczytania powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata” na różnych poziomach interpretacyjnych*, s. 192). Szamocze się więc Pani Doktor z jakimiś przywoływanymi na chybił trafił terminami („[...] есть причины, по которым булгаковское наследие можно считать метапоэтикой. Стоит при этом подчеркнуть, что в современной науке метапоэтика представляет собой парадигму, объединяющую художественное и научное познание” *Фантастические повести Михаила Булгакова как зеркало эпохи («Дьяволиада», «Роковые яйца», «Собачье сердце»)*, s. 153; „мотив крови на висках” *Мистический аспект крови в романе Михаила Булгакова «Мастер и Маргарита»*, s. 64) albo z tym nieszczęsnym Gadamerem („[...] Gadamer [...] uważał, że niemożliwe jest istnienie absolutnie prawdziwej interpretacji dzieła literackiego”, „Odwołując się do tezy Gadamera, że możliwe jest ustalenie ogólnej reguły interpretacyjnej [...]” *Problem rozumienia i interpretacji utworu literackiego. Próba odczytania powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata” na różnych poziomach interpretacyjnych*, s. 193, 199).

Do rzadkości, niestety, należą opinie Autorki warte dyskusji, z którymi można się zgadzać, albo podejmować z nimi polemikę, jak chociażby z poglądem wyrażonym w artykule *Реминисценции романтизма в романе Михаила Булгакова «Мастер и Маргарита»*, iż „[...] *Мастер и Маргарита* вписывается в рамки неоромантического романа [...]” (s. 141).

Natomiast potraktowanie rzuconych mimochodem w liście do rządu (czytaj: Stalina), w nawiasie kilku słów „(я - мистический писатель)” jako dowodu koronnego na mistycyzm prozy Bułhakowa jest zwykłym nadużyciem (por.: *Фантастические повести Михаила Булгакова как зеркало эпохи («Дьяволиада», «Роковые яйца», «Собачье сердце»)*) (Autorkę najwyraźniej zainspirował pewien pan, który napisał *Лев Толстой как*

зеркало русской революции), Михаил Булгаков как мистический писатель, Мистический аспект крови в романе Михаила Булгакова «Мастер и Маргарита», Problem gatunku powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”, Symbolika gnozy w powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”, Мифопоэтика романа «Мастер и Маргарита» М. А. Булгакова, Problem rozumienia i interpretacji utworu literackiego. Próba odczytania powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata” na różnych poziomach interpretacyjnych). Nie może tego zmienić nawet wzruszający apel Autorki do niewiernych: „[...] Писатель называет свое письмо «правдивым» и просит о том, чтобы «за пределами его не искать ничего», поскольку оно «исполнено совершенно добросовестно». Полагаем, что стоит наконец прислушаться словам самого мастера и добросовестно выполнить его просьбу” (Михаил Булгаков как мистический писатель, s. 69).

Ta nieszczęsna marcowa suplika (ktoś może odnieść wrażenie, że Bułhakow jest autorem jednego listu), to kolejny przykład przywiązania dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze do argumentów już kiedyś przywoływanych, do prawd już wcześniej objawionych. Do odgrzewania starych, bardzo drugiej świeżości treści pod wciąż nowymi tytułami. Czytając kolejne artykuły Pani Doktor znów się poczułem, jak zapętłony w czasie bohater *Dnia świstaka* (np. *Фантастические повести Михаила Булгакова как зеркало эпохи («Дьяволиада», «Роковые яйца», «Собачье сердце»)*, s. 162, wiersze 6-31↓ → *Михаил Булгаков как мистический писатель*, s. 85, niemal cały przypis 36). Itede., itede., itepe.

To mniej więcej wygląda tak:

Symbolika gnozy w powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”

Dwa pierwsze akapity artykułu:

„Powieść *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa należy do najbardziej kontrowersyjnych [? – T.K.] i tajemniczych dzieł literatury światowej. Nie bez powodu badacze literatury wciąż próbują rozwiązać zagadki tego utworu. Wydaje się, że głównym problemem-zagadką pozostaje postać Wolanda, jako dominanty wszystkich poziomów i części składowych konstrukcji tej powieści. Zaryzykujemy nawet stwierdzenie, że rozwiązanie zagadki Wolanda pozwoliłoby bezsprzecznie wyjaśnić wszystkie sporne i niejasne kwestie dotyczące tej powieści. W

Geneza i znaczenie postaci Wolanda w powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata” w świetle symboliki gnostycznej

Dwa pierwsze akapity artykułu:

„Powieść Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata* można uznać za niezwykle fenomen literaturoznawczy, gdyż od momentu opublikowania powieści (1966, 1967) nie maleje zainteresowanie badaczy próbujących rozwiązać zagadki tego utworu. Postać Wolanda, jako dominanty wszystkich poziomów i części składowych konstrukcji tej powieści (kompozycja, narracja, czasoprzestrzeń, fabuła, konstrukcja bohaterów, idea utworu) nadal

niniejszym artykule podejmiemy próbę wykorzystania symboliki gnozy jako klucza do analizy tekstu *Mistrza i Małgorzaty*. Nie jest bynajmniej nowe podejście do interpretacji i zrozumienia tej niezwyklej powieści.

O treściach i ideach gnostycznych w powieści *Mistrz i Małgorzata* pisali już między innymi Miroslav Mikulašek, Jerzy Prokopiuk, Igor F. Belza, A. Colin Wright, G. Krugowoj. Jak podkreśla Mikulašek, gnoza jako filozoficzna podstawa powieści Bułhakowa znalazła swoje odzwierciedlenie w micie o Bogoczłowieku (postać Jezua), dualizmie ducha i ciała, antonimii dobra i zła, światła widzialnego, materialnego, i światła skrytego, duchowego. Widoczne są również w powieści idee gnostycznej soteriologii, gnostyczny «mit o życiu po śmierci». Badacz nazywa tę powieść «astralną», «powieścią-mitem», «transcendentalną powieścią inicjacyjną» (s. 188).

pozostaje głównym problemem-zagadką. Można zaryzykować nawet stwierdzenie, że rozwiązanie zagadki Wolanda pozwoli w jednoznaczny sposób wyjaśnić wszystkie sporne i niejasne kwestie dotyczące analizy tej powieści. Celem niniejszego artykułu jest podjęcie próby wykorzystania symboliki gnozy jako klucza do analizy tekstu *Mistrza i Małgorzaty*. Nie jest bynajmniej nowe podejście do interpretacji i zrozumienia tej niezwyklej powieści.

O treściach i ideach gnostycznych w powieści *Mistrz i Małgorzata* pisali już między innymi: M. Mikulašek, J. Prokopiuk, I. Belza, A. C. Wright, G. Krugowoj. Jak podkreśla Miroslav Mikulašek, gnoza jako filozoficzna podstawa powieści Bułhakowa znalazła swoje odzwierciedlenie w micie o Bogoczłowieku (postać Jezui), dualizmie ducha i ciała, antonimii dobra i zła, światła widzialnego, materialnego, i światła skrytego, duchowego. W powieści widoczne są również idee gnostycznej soteriologii, gnostyczny «mit o życiu po śmierci». Badacz nazywa tę powieść «astralną», «powieścią-mitem», «transcendentalną powieścią inicjacyjną» (s. 151)

A poza tym literatura w serialu Bułhakowskim jest nadal jedną Wielką Zagadką i Tajemnicą („[...] *Mistrz i Małgorzata* jest [...] jednym z najbardziej zagadkowych arcydzieł literatury światowej” *Stylistyka powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 57; „Jest to powieść [*Mistrz i Małgorzata* – T.K.], która ciągle kryje w sobie wiele zagadek [...]” *Problem gatunku powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 83; „[...] [*Mistrz i Małgorzata*] ciągle kryje w sobie tajemnicę [...]” *Z rozważań nad zagadnieniami czasoprzestrzeni w powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 239; „Powieść *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa należy do najbardziej kontrowersyjnych i tajemniczych dzieł literatury światowej. Nie bez powodu badacze literatury wciąż próbują rozwiązać zagadki tego utworu. Wydaje się, że głównym problemem-zagadką pozostaje postać Wolanda [...]” *Symbolika gnozy w powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 188) i nawet błędy nie są nowe (np. symboliści są wciąż „молодые”, *Фантастические повести Михаила Булгакова как зеркало эпохи («Дьяволиада»*,

«Роковые яйца», «Собанье сердце»), s. 156; Михаил Булгаков как мистический писатель, s. 75).

Na osobne potraktowanie zasługuje zaskakująca polsko-rosyjska nieporadność językowa obecna w całym dorobku uczonej ubiegającej się o stopień naukowy doktora habilitowanego. W tbiliskim klonie swojej rozprawy doktorskiej pani Anna Chudzińska-Parkosadze wprowadza pojęcie: „»блудные» рыцари революции” (s. 119) i jest to, jak się wydaje, jej chałupnicze tłumaczenie z języka polskiego (błędny rycerz, ang. knight-errant, hiszp. caballero andante, włos. cavaliere errante). W języku rosyjskim funkcjonuje oczywiście słowa takie, jak блуд, блудник, блудница (np. znany serial *Californication* nosi tytuł *Блудная Калифорния*). Ale przede wszystkim jest ewangelijny блудный сын (syn marnotrawny), którego rusycystka poznańska nazywa przy innej już okazji (w streszczeniu artykułu *Лейтмотив сиротства в творчестве в творчестве Андрея Белого в свете идеи Николая Федорова (на примере романа «Чевенгур»*, s. 261) „блудным сыном”. „Jaka piękna katastrofa!” Już nie tylko językowa. Całe zresztą résumé sprawia wrażenie jakby Google Translate maczał w tym palce.

Poza tym możemy przeczytać, że

- Toporow ma na imię Władymir (*Problem gatunku powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 89 i 95), a Sartre – Paul (*Problem rozumienia i interpretacji utworu literackiego. Próba odczytania powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata” na różnych poziomach interpretacyjnych*, s. 192). I jeszcze dobra rada na przyszłość: nazwisko pani profesor Alicji Sagaguchi (*Михаил Булгаков как мистический писатель*, s. 71) po rosyjsku należałoby napisać: Сагагучи (por. Hironobu Sagaguchi / Хиронобу Сакагучи);

- Moskwę zamieszkują „moskwiczanie” (*Stylistyka powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 74);

- „Был полный аншлаг” (*Генезис русского футуризма – первого авангардного течения в российском искусстве XX века*, s. 168) – polecam lekturę któregoś słownika języka rosyjskiego (np. Ożegowa, jest w wersji elektronicznej);

- futurysta Kamiński „заболел, ему ампутировали обе ноги, потом еще случился удар [...]” (*Несколько слов о творчестве Василия Васильевича Каменского*, s. 167) – „удар” to nowa jednostka chorobowa, Rosjan do tej pory dopadał „инсульт”, czyli „удар mózgu”;

- „[...] Maria Filina jest [...] wybitnym **filologiem rosyjskim**” – Pani Doktor chodziło oczywiście o to, że Maria Filina jest wybitną rusycystką, ponieważ „[...] interpretowała

działa [...] tytanów rosyjskiej literatury [...]” (*Maria Filina jako działaczka Związku Kulturalno-Oświatowego Polaków w Gruzji „Polonia” oraz przedstawicielka gruzińskiej inteligencji*, s. 418);

- „Korzystając z badań bułhakoznawców, starałam się skupić na ideologicznej konstrukcji jego utworów. Aby dotrzeć na ten **wierzchołek góry lodowej** i objąć w swej interpretacji oraz rozumieniu całość ideologiczną, musiałam rozpocząć swoje badania od samych podstaw [...]” (*Autoreferat*, s. 2) – ten frazeologizm („wierzchołek / czubek góry lodowej”) jest Autorce najwyraźniej nieznan i dlatego warto zajrzeć na – piszę to bez cienia złośliwości – ot, chociażby na stronę: <http://sciaga.pl/slowniki-tematyczne/14317/wierzcholek/czubek-gory-lodowej/>;

- „Pracując nad strukturalną analizą tekstu [Bułhakowa – T.K.], **korzystałam z rosyjskiej wersji oryginału**, gdyż przekonałam się, iż polskie tłumaczenia nie umożliwiają dogłębnej analizy językowej, a co się z tym wiąże i interpretacji. Pisząc artykuły w języku polskim, pracowałam z oryginałem, ale w tekście artykułu wykorzystywałam polskie tłumaczenia (starałam się je ograniczać)” (*Autoreferat*, s. 2) – bez komentarza. Dodam jedynie, że w artykule – uwaga! – *Stylistyka powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”* Autorka konsekwentnie oczywiście cytowała przekład (a więc „korzystała z polskiej wersji oryginału”). To jeden z bardziej niedorzecznych pomysłów na tego rodzaju analizę. Natomiast, żeby było ciekawiej, Pani Doktor powołała się na rosyjski tekst *Poetyki kompozycji* Uspienskiego (s. 65), chociaż prawie dwadzieścia lat temu ukazał się polski przekład autorstwa Piotra Fasta. A w innym miejscu, w artykule *Мифопоэтика романа «Мастер и Маргарита» М. А. Булгакова*, cytowane jest oczywiście polskie, a nie rosyjskie tłumaczenie *Traktatu o historii religii* Eliadego;

- „Następnym wątkiem twórczości Czechowa, który starałam się zgłębić, była **zagadka** interpretacji fenomenu czarnego mnicha w **jednoimiennym** opowiadaniu” (*Autoreferat*, s. 12) – Czechow był jedną wielką zagadką, a poza tym jeszcze w komplecie zwyczajny, banalny rusycyzm (одноименный);

- „We współczesnym literaturoznawstwie rosyjskim zauważalne są już nowe tendencje w podejściu do dzieł o charakterze mistycznym. Należy tu wspomnieć chociażby książkę Moniki Rzczyckiej *Wtajemniczenie* [...]” (*Problem gatunku powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 86) – już dawno podejrzewałam, że profesor Monika Rzczycka wybrała imperium zła;

- *Mistrz i Małgorzata* „[...] należy do arcydzieł literatury światowej, a więc jego ranga artystyczna jest niebywale wysoka” (*Problem rozumienia i interpretacji utworu literackiego. Próba odczytania powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata” na różnych poziomach interpretacyjnych*, s. 195);
- „Uzasadniając nasz metodologiczny wybór, chcielibyśmy przypomnieć, że zarówno literatura światowa, jak i komparatystyka narodziły się w połowie XIX wieku (lata 30.-40.) i od razu ustanowiły między sobą stosunek symbiotyczny” (*Koncepcja wcielonego zła w powieściach „Mistrz i Małgorzata” M. Bułhakowa i „Portret Doriany Graya O. Wilde’a (Próba analizy porównawczej)*, s. 103);
- „W rzeczywistości jego [lorda Henry’ego – T.K.] erudycja przesiąknięta jest cynizmem, co czyni z niego pseudomędrca” (*Koncepcja wcielonego zła w powieściach „Mistrz i Małgorzata” M. Bułhakowa i „Portret Doriany Graya O. Wilde’a (Próba analizy porównawczej)*, s. 116);
- „Koncepcja zła, będąc kategorią filozoficzną, znajduje swe odzwierciedlenie w literaturze światowej i stanowi odwieczne pytanie ludzkości, na które można znaleźć odpowiedź, sięgając do jej arcydzieł, które pozostają w zagadkowej harmonii poznawczej” (*Koncepcja wcielonego zła w powieściach „Mistrz i Małgorzata” M. Bułhakowa i „Portret Doriany Graya O. Wilde’a (Próba analizy porównawczej)*, s. 119);
- „Motywacja Berlioza i innych pisarzy zrzeszonych w związku, jest skierowana na maksymalizację osobistych korzyści materialnych” (*Stylistyka powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 61); „Odniesienie tekstu powieści [*Mistrz i Małgorzata* T.K.] do *Fausta* jest bezsporne, jednak łączące je relacje wykraczają poza zagadnienia stylistyki i są o wiele bardziej fundamentalne dla wymowy ideowej powieści. Z pewnością nie można ich spłycać do poziomu parodii (pastiszu)” (*Stylistyka powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 62), „[...] krąg ten uzupełni w epilogu były Iwan Bezdomy (Stylistyka powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”, s. 62), „Język Korowiowa musi więc być elastyczny, tak aby mógł on skutecznie przekonywać i komunikować się z ludźmi na różnych poziomach” (*Stylistyka powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 73), „[...] wypowiedzi Behemota wyróżniają się niezwykłą jak na kota elegancją i wyrafinowaniem” (*Stylistyka powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”*, s. 74) – Buffona (przez duże B) akurat lubię. Za „Le style, c’est l’homme”.

I wiele, wiele innych równie smutnych przypadków, których już nie przytoczę.

Gdybym był małostkowy, to wspomniałbym jeszcze o błędzie ortograficznym w artykule *О некоторых мотивах творчества Велимира Хлебникова* („Установка на настоящее **становится** главной особенностью его лирики и эпоса”, s. 204), ale nie jestem – więc ten miękki znak gotów byłem przemilczeć. Jednak dla świętego ortograficznego spokoju powierzyłem cytowane zdanie Google’owi, a on w odpowiedzi zaserwował mi bryk dla studentów w potrzebie (<http://revolution.allbest.ru/literature/00003617.html>). Z następującą informacją:

Становление мировоззрения В. Хлебникова

В.Хлебников - один из поэтов "серебряного века". Биография В.Хлебникова. Первые шаги в поэзии молодого поэта. Русский футуризм. Хлебников и слово. Первый период творчества В.Хлебникова (1905-1914). Второй период творчества В.Хлебникова (1915-1917).

Рубрика: Литература

Предмет: Русская литература

Вид: курсовая работа

Язык: русский

Автор: Васильченко Ира

Дата добавления: 02.03.2002

Размер файла: 61,7 К

W tym referacie jeden z akapitów zaczynał się od zdania napisanego bez błędu: „Установка на настоящее **становится** главной особенностью его лирики и эпоса” (w formacie doc. – s. 32). A potem (po co mi to było?) znalazłem więcej wspólnych miejsc w prawie czterdziestostronicowym tekście wrzuconym do internetu przez Iry Wasilczenko 2 marca 2002 roku i siedmiostronicowym tekście opublikowanym przez dr Annę Chudzińską-Parkosadze w 2008 roku. To się chyba nazywa plagiat. Nie wykluczam i takiej sytuacji, że Pani Doktor nie ściągała od pani Iry, ale obie panie niezależnie od siebie przepisywały te same fragmenty z jakiejś trzeciej pracy. To, oczywiście, niczego nie zmienia. To wciąż się chyba nazywa plagiat. Taka wisienka na habilitacyjnym torcie♦.

Aktywność dydaktyczna i organizacyjna

♦ Plik zawierający tekst Iry Wasilczenko przesyłam w wersji elektronicznej. Zazaczyłem w nim zdania, które zostały przeniesione do artykułu dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze.

Pod kierunkiem dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze napisano 12 prac licencjackich. Obecnie jest ona promotorem pomocniczym rozprawy doktorskiej mgr Nadziei Kortus *Неомифологизм в творчестве Владимира Набокова (На примере избранной прозы)*.

Dotychczas Habilitantka prowadziła następujące zajęcia:

- na studiach pierwszego stopnia: konwersatorium z historii literatury rosyjskiej, wstęp do literaturoznawstwa, filozofia, folklor w literaturze rosyjskiej, wykłady z historii literatury rosyjskiej, seminarium licencjackie, zajęcia specjalizacyjne;

- na studiach drugiego stopnia: proseminarium z literatury rosyjskiej XIX i XX wieku, konwersatorium z interpretacji tekstu literackiego, seminarium magisterskie (a dlaczego nie ma ani słowa o napisanych pod jej opieką pracach magisterskich?), zajęcia specjalizacyjne.

Wśród swoich „osiągnięć z zakresie (?) popularyzacji nauki” Pani Doktor wymienia: udział w organizacji obchodów 40-lecia Instytutu Filologii Rosyjskiej UAM (2005), zorganizowanie cyklu wykładów w ramach I Dni Kultury Wschodniosłowiańskiej MiMoKi (2008), wygłoszenie „wykładu multimedialnego” w Muzeum Etnograficznym (2008), pełnienie funkcji opiekuna Wschodniosłowiańskiego Koła Naukowego w IFR UAM (2009-2010), zorganizowanie międzynarodowej konferencji studentów i doktorantów (2009), udział w audycji radiowej (radio „Afera”, 2010).

Habilitantka wskazuje również na swoje „osiągnięcia w zakresie współpracy międzynarodowej naukowej i kulturowej [? – T.K.]” (co oznacza w tym przypadku współpracę z Uniwersytetem Tbiliskim) oraz pisze o swoim członkostwie w trzech „organizacjach naukowych” (obawiam się, że tylko jedna z nich spełnia warunki zdefiniowane przez prawodawcę): Komisji Slawistycznej PAN (oddział w Poznaniu), pracowni badawczej Laboratorium Niedogmatycznej Duchowości, Polskim Stowarzyszeniu Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem.

Konkluzje

Reasumując, nie mam żadnych wątpliwości, iż „cykl publikacji jednotematycznych” *Problemy interpretacji „fantastycznej” prozy Michaiła Bułhakowa ze szczególnym uwzględnieniem powieści „Mistrz i Małgorzata”* **nie odpowiada** warunkom art. 17 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz. Ustaw nr 65, poz. 595, ze zmianami Dz. Ustaw z 2005 roku, nr 164, poz. 1365), a cały dotychczasowy dorobek

naukowy dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze **nie upoważnia** do nadania jej stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Trzy dodatkowo zgłoszone artykuły z Bułhakowem w tytule (dopiero oczekujące na publikację: *Диалог Михаила Булгакова и Иоганном Гете о человеке и его дьяволе (на материале трагедии «Фауст» и романа «Мастер и Маргарита»)*, *Закон троичности как основной принцип кодирования структуры изображенного мира в романе Михаила Булгакова «Мастер и Маргарита»*, *Концепция «правды» и «истины» в романе Михаила Булгакова «Мастер и Маргарита»*) zostały napisane na dobrze mi już znanym poziomie i nie zmieniły mojej oceny publikacji dr Anny Chudzińskiej-Parkosadze.

Wrocław, 10 listopada 2015 roku

